Nr. 97. Kraków, Czwartek 24 Lutego 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. - Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl., w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Roskach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" **za opłatą od miejsca** wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kraków, 24 lutego.

(K. s.) Od niedawnego czasu stronnictwa niemieckie jedno po drugiem zgłaszają się do głosu w sprawach przyszłego urządzenia państwa, formułując w tej mierze takie lub inne tezy i dogmaty. Jest rzeczą charakterystyczną, że temu naturalnemu popędowi do mniej lub więcej głośnego myślenia o przyszłości dają folgę przedewszystkiem Niemcy. Świadczy to o wielkiem wzmożeniu się ich samopoczucia narodowego.

Wprawdzie przekonanie to nie koordynuje się zbyt ściśle z wyrażaną obecnie w obozach niemieckich potrzebą urządzenia Europy »między Niemcami a Wielkorosyą«, bo przecież przestrzeni tej Niemcy nie zajmują, ale niemniej jest ono faktem, który jako taki wchodzi do polityki i musi być w polityce uwzględniany.

Debaty polityczne w rodzaju niemieckich, teoretycznie uzasadnione i pożyteczne dla nich samych, dla drugich pouczające, są jednak praktycznie przedwczesne, nie opierają się bowiem na całokształcie faktów, których wojna nie zdążyła jeszcze wytworzyć ani — podsumować. Jakkolwiek zaś z jednej strony dobrze jest w myśleniu uprzedzać fakty i przygotowywać się na ich przyjęcie w taki lub inny sposób, to jednak kryje ta metoda także i niebezpieczeństwo poważne, że mianowicie powzięte z góry wyobrażenia i programy potem okazują skłonność trwania nawet wtedy, kiedy dokonane fakty staną z niemi w sprzeczności. Dlatego więc wszelkie tego rodzaju myślenie o przyszłości wtedy tylko przyniesie pożytek, a nie będzie połączone z niebezpieczeństwem zaślepienia i doktrynerstwa, jeżeli zdoła zachować dostateczną elastyczność swoich przesłanek i utrzyma się na dość wysokim poziomie.

Chcemy wierzyć, że polityczni myśliciele niemieccy, którzy obecnie co czas jakiś podają ogółowi do wiadomości owoce swoich intelektualnych wysiłków, takie właśnie a nie inne zajmują wobec nich stanowisko.

Walki pod Durazzem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 24 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 23 lutego 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Na północny zachód od Tarnopola odparły nasze wojska zabezpieczające rosyjskie ataki na kilkakrotnie już wymieniane wysunięte oszańcowania straży polowych. — Zresztą niema żadnych ważniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Żywe walki artyleryjskie na froncie Pobrzeża trwają dalej. Poza nieprzyjacielskiemi liniami zauważono większe pożary.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Na południowy wschód od Durazza wyparto nieprzyjaciela z wysuniętej pozycyi.

Austro-węgierski lotnik obrzucił leżące w porcie Durazza włoskie okręty bombami. Jeden okręt transportowy stanął w płomieniach i zatonął.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Zwycięskie ataki we Francyi.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 24 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, 23 lutego 1916.

Zachodni teren wojenny.

Przy wysadzeniu w pobliżu zdobytych przez nas dnia 21 bm. okopów na wschód od Souchez została pozycya nieprzyjacielska znacznie uszkodzona. Liczba jeńców zwiększyła się tu na 11 oficerów i 384 żołnierzy. Łup wynosi trzy karabiny maszynowe.

Na wyżynach nad Mozą trwały dalej z niesłabnącą siłą walki artyleryi. Na wschód od rzeki zaatakowaliśmy pozycye, które nieprzyjaciel mniej więcej na wysokości wsi Consenvoye i Azannes od półtora roku wszelkimi środkami sztuki fortyfikacyjnej wyposażył, aby módz dalej dla nas niekorzystnie oddziaływać na nasze połączenia w północnej części Voevre. Atak przebił się na szerokości sporych dziesięciu kilometrów, na które był wykonany, a do trzech kilometrów głębokości. Prócz bardzo znacznych krwawych strat stracił nieprzyjaciel przeszło 3.000 żołnierzy w jeńcach, oraz liczny jeszcze nie dający się przeglądnąć materyał.

W górnej Alzacyi doprowadził atak na zachód od Heidweiler do wzięcia nieprzyjacielskich pozycyj na szerokości 700 a głębokości 400 metrów, przyczem pozostało w naszem ręku około 80 jeńców.

W licznych walkach powietrznych z drugiej strony nieprzyjacielskich linij utrzymali się nasi lotnicy górą.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Położenie niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Działalność lotników austryackich we Włoszech.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 24 lutego.

»Secolo« donosi, że przy ostatnim ataku lotników na Desenzano **zostało kilka osób zabitych a wiele rannych.** W Medyolanie **zastanowiono ruch uliczny.** Od godziny dziewiątej do pierwszej w południe **ludność chroniła się po piwnicach.**

Spensyonowanie generałów włoskich.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 24 lutego.

Urzędowa włoska gazeta wojskowa donosi o **spensyonowaniu dalszych trzech generałów włoskich.**

Krwawe zajście we Florencyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 24 lutego.

»Popolo d'Italia« donosi z Florencyi, że tamże na jednem z przedmieść obito kilka Tryestenczynek, które śpiewając i krzycząc **demonstrowały za włoskim Tryestem i Włochami a przeciw monarchii austro-węgierskiej. Przyszło do takiej awantury, że w końcu musieli karabinierzy interweniować, przyczem padło kilka strzałów rewolwerowych.** Kilku atakujących, między nimi dwóch urlopowanych żołnierzy uwięziono. Z powodu tego zajścia bawiący we Florencyi irredentyści są zaniepokojeni.

Krytyka rządu włoskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 24 lutego.

Medyolański oddział partyi republikańskiej obradował nad tem, jakie ma zająć stanowisko na zjeździe partyjnym, zapowiedzianym na najbliższą niedzielę do Rzymu. **Poruszono również kwestyę, czy sposób prowadzenia wojny i widoki rozwiązania zagadnień narodowych pozwalają jeszcze republikanom tolerować monarchię i obecny rząd. Także rezultat podróży prezydenta ministrów Brianda do Rzymu i stosunek Włoch do Niemiec poddano ujemnej krytyce.**

Początek walk pod Durazzo.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 24 lutego.

»Fremden-Blatt« donosi z Berlina:

Według doniesienia »Corriere della Sera« spędziły wojska austro-węgierskie, wsparte przez bandy albańskie, **wojska włoskie z wyżyn pod Durazzo,** gdzie **ustawiono** bezzwłocznie **działa polowe.** Ostrzeliwaniem umocnionych miejsc obronnych, leżących pod miastem, rozpoczęła się walka **o Durazzo.**

Bombardowanie Valony.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 24 lutego.

»N. Wr. Tagblatt« donosi z Genewy:

Według informacyi paryskiego »Journala« z Brindisi, padło **ofiarą bomb,** rzuconych przez austryackich lotników na zakłady wojenne w Valonie i okolicy, **ośmdziesiąt osób, a w ich liczbie konsul włoski z rodziną.**

Proklamacya Essada.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 24 lutego.

Essad pasza wydał proklamacyę, wzywającą Albańczyków, **ażeby się okazali wdzięcznymi dla Włochów,** którzy biorą czynny udział w obronie Albanii.

Uwięzienie konsulów.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Berlin, 24 lutego.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Kopenhagi:

Korespondent »Daily Mail« dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że **konsulowie Niemiec, Austro-Węgier, Turcyi i Bułgaryi zostali w Kandyi, stołecznem mieście wyspy Krety, uwięzieni i przewiezieni na pokład okrętów angielskich.**

Włochy a Grecya.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 24 lutego.

Zbliżony do ministerstwa spraw zagranicznych dziennik »Giornale d'Italia« zaznacza ponownie, **że wysadzeni na Korfu karabinierzy nie stanowią przedniej straży rozbójniczej włoskiej ekspedycyi, lecz mają tylko zastępować interesy Włoch.** Przyjazne włosko-greckie stosunki nie ulegają kwestyi. Włochy będą przestrzegały praw Grecyi, ale są też zdecydowane nie odstąpić od wytyczonej linii działania.

Rzym, 24 lutego.

Jak pisma donoszą, poseł włoski w Atenach z premierem Skuludisem, a grecki poseł w Rzymie z Sonninem konferowali w sprawie zajścia podczas dyskusyi w Izbie w sprawie Korfu. **Przez złożenie oficyalnych oświadczeń zajście zostało załatwione.**

Zaburzenia w Egipcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 24 lutego.

»Ordine« donosi z Kairu **o wybuchu poważnej rewolty z okazyi powołania redyfów, przyczem 35 osób zostało zabitych a 45 rannych. Niepokoje przeniosły się także do dzielnicy cytadeli, gdzie oficerowie angielscy przez mieszkańców zostali zastrzeleni.** Nienawiść ludu do egipskiego sułtana wzrasta.

Zranienie lotnika.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 24 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi:

Znany oficer-lotnik major Hoffory został podczas lotu gdy rekognoskował teren, w walce z lotnikiem rosyjskim, zraniony dwoma strzałami **w plecy.**

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 24 lutego.

W Sejmie przed przejściem do porządku dziennego minister honwedów hr. Hazay zabrał głos, by odpowiedzieć na zarzuty, jakie podniósł niedawno w dwóch interpelacyach poseł Urmanczy, które to zarzuty streszczają się w tem, że Węgrzy w armii byli źle traktowani. Na podstawie przeprowadzonego śledztwa w konkretnych przytoczonych wypadkach i rozmaitych sprawozdań stwierdził minister, że twierdzenie to jest zupełnie bezpodstawne.

Duma i stan oblężenia.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Bazylea, 24 lutego.

Według doniesień z Petersburga, ogłoszony został na czas trwania sesyi Dumy, **stan oblężenia w Petersburgu,** zaostrzony **zakazem odbywania publicznych zebrań.**

Konferencya francusko-angielskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 24 lutego.

Międzyparlamentarny komitet francusko-angielski rozpoczął wczoraj obrady pod przewodnictwem Clemenceau. Mówca delegacyi angielskiej lord Bryce oznaczył jako cel tych zebrań zacieśnienie węzłów, łączących oba narody i rządy.

Przyspieszona rada wojenna koalicyi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 24 lutego.

Wielka rada wojenna koalicyi **zbierze się** prawdopodobnie już **1 marca.**

Sobór prawosławny jako kościół katolicki.

»Kuryer Warszawski« zamieszcza o przeobrażeniu prawosławnego soboru na placu Saskim na kościół katolicki, następującą informacyę:

»Deutsche Warschauer Ztg.« donosi:

Z okazyi obecności katolickiego proboszcza polowego armii, biskupa dra Joeppena w Warszawie, odbędzie się w piątek dnia 25 lutego o godz. 8 rano w soborze na placu Saskim po poświęceniu tegoż soboru, nabożeństwo katolickie dla wojskowych.

Wstęp do katedry, po zarezerwowaniu miejsc dla wojskowych, będzie, o ile wystarczy miejsca, otwarty dla posiadaczy kart wejścia, które wydają komisaryaty milicyi.

Pierwsze posiedzenie Dumy.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Petersburg, 22 lutego.

Minister Sazonow wygłosił w Dumie następującą mowę:

Mowa Sazonowa.

Za zgodą cesarza po raz czwarty od początku wojny zamierzam przedstawić tu panom całkowity obraz sytuacyi politycznej. Walka toczy się dalej, walka, jakiej jeszcze dotąd nie było, walka światowa. Mniej aniżeli kiedykolwiek jest możliwem przewidzieć jej koniec, ale mogę oświadczyć, że rząd tak jak dotąd, **niewzruszenie trwa przy decyzyi prowadzenia wojny dalej aż do pokonania nieprzyjaciela.** Było to i jest postanowieniem ludu rosyjskiego i jego wiernych sojuszników.

Wojna ta jest największą zbrodnią wobec ludzkości. Ci, którzy ją zawinili, ponoszą ciężką odpowiedzialność. Dziś już ich dostatecznie zdemaskowano. Wiemy, kto rozpętał niezliczone cierpienia, pod któremi teraz jęczy Europa. Byłoby zbytecznem powracać do tego tematu, gdyby niemieccy mężowie stanu i niemiecka prasa nie upierali się zwalać odpowiedzialności na nas i na naszych sprzymierzeńców. Ale ostatecznie upór ten tłomaczy się tem, że rząd niemiecki musi usprawiedliwić się przed opinią publiczną własnego kraju, gdyż ludzie tam zaczynają już przekonywać się, że naród niemiecki został oszukany przez tych, którzy fałszywie poinformowani przez nieudolną dyplomacyę, sądzili, że wybiła godzina urzeczywistnienia dawno żywionych planów łupieżczych. W miarę jak się otwierają oczy, wzrasta niezadowolenie i poczyna się już objawiać.

My natomiast i nasi sprzymierzeńcy zostaliśmy wciągnięci w tę wojnę dla obrony najświętszych praw. Widziałem, że ta wojna wisi nad nami jako nieszczęście niemożliwe do odwrócenia, dlatego zachowuję spokój mimo ofiar i strat. Rękojmią sukcesu jest ścisły węzeł, łączący nas ze sprzymierzeńcami, jest pełna zgodność wysiłków. Ta zgodność jest trudna do osiągnięcia z powodu oddalenia Rosyi od sprzymierzeńców zachodnich, poczyniono jednakże wszelkie zarządzenia, by dojść do tego celu. Nasi przedstawiciele zaopatrzeni koniecznemi pełnomocnictwami, biorą żywy udział w obradach nad wszystkiemi kwestyami, które są traktowane na **konferencyach sprzymierzeńców we Francyi i Anglii.** Oprócz tych obrad politycznych i wojskowych pragną sprzymierzeńcy, by przedstawiciele koalicyi zebrali się także dla omówienia tych zarządzeń, których należy się chwycić dla **przygotowania przyszłego sojuszu gospodarczego.** Ważność tej sprawy jest oczywistą. Jeżeli ma się do czynienia z nieprzyjacielem takim jak Niemcy, które od szeregu lat pod pokrywką tradycyjnej przyjaźni starały się uśpić czujność sąsiadów, a równocześnie ostrzyły miecz, to jest rzeczą wskazaną zawczasu obmyśleć pożyteczne środki, aby zapobiedz powtórzeniu się wydarzeń, jakie z taką szybkością półtora roku temu się rozegrały.

Rząd niemiecki stara się podtrzymać zapał wojenny mas swego ludu wmawiając w nie, że przeciwnicy Niemiec pragną zupełnego zniszczenia narodu niemieckiego. Czyż potrzeba oświadczać, że podobne twierdzenie jest nonsensem? Któż może przypuszczać, że naród 70 milionowy da się wytępić? Sprzymierzeńcy nigdy nie mieli takiej myśli. Dla siebie domagają się oni prawa swobodnego rozwoju w swoim kraju i nie naruszają słusznych praw drugich narodów. Zmysł samozachowawczy domaga się tylko, by kres położyć nieubłaganemu egoizmowi i drapieżnemu apetytowi, tym historycznym znamionom prusactwa, które i w Niemczech nie zawsze cieszyło się sympatyami. To prusactwo musi być raz na zawsze ubezwładnione. Gdyby się miało stać inaczej, to wszelkie ofiary sprzymierzeńców byłyby daremnemi.

My, podobnie jak i nasi sojusznicy, jasno widzimy cel, jaki musimy osiągnąć. Jak oni, tak i my bez wahania idziemy drogą, którą sobie wytknęliśmy. Sojusz ten rozwijamy w sojusz pełny, bez ofiary własnej niezawisłości ze strony któregokolwiek sojusznika. Inaczej się dzieje u naszych nieprzyjaciół. Tam sprzymierzeńcy stają się wasalami. Faktycznie jest rzeczą trudną mówić jeszcze o Austro-Węgrzech, o Turcyi i Bułgaryi jako o państwach niezawisłych, ponieważ Niemcy bezwzględnie ujęły tam w swoje ręce i armie i administracyę we wszystkich gałęziach.

Do sojuszników.

Minister Sazonow składa następnie podziękowanie i wyraża podziw sprzymierzonej Francyi. Dzięki dawnemu sojuszowi — rzecze minister — było możliwem wszelkie środki pomocnicze szybko i łatwo zorganizować i ujednostajnić w dniu, kiedy sojusz otrzymał chrzest ogniowy. Tak samo czuje się minister szczęśliwym, mogąc stwierdzić, iż poprzednie nieporozumienia, które tak długo istniały w stosunkach z Anglią, zostały ostatecznie usunięte. Posłowie, którzy udadzą się do Anglii, będą się mogli przekonać, co Anglia zdziałała na lądzie i na morzu. Następnie wspomina minister o wojskach włoskich, które mają do pokonania trudności terenu górzystego, lecz krok za krokiem wypierają nieprzyjaciela z okolic, których ludność z dawien dawna marzy o powrocie do ojczyzny włoskiej.

O konwencyi londyńskiej.

Następnie oświadczył Sazonow:

Wiecie panowie, że Rosya, Francya i Anglia

aby kres położyć rozpuszczanym przez nieprzyjaciół fałszywym pogłoskom o odrębnym pokoju, jaki ten czy ów sojusznik rzekomo ma podpisać, już z początkiem wojny oświadczyły, że są nierozerwalnie połączone i podpisały pamiętny układ z 5 sierpnia. Ostatnimi czasy Japonia i Włochy przystąpiły do tego układu. Został on podpisany 30 listopada w Londynie. — Można więc spodziewać się, że głupie pogłoski o odrębnym pokoju, które się ciągle pojawiają, raz na zawsze zostały napiętnowane jako kłamstwo, gdyż mocarstwa, które podpisały układ, uważają zobowiązania międzynarodowe nie za kawałek papieru.

Smutne wiadomości przedostają się do nas z obsadzonych czasowo przez nieprzyjaciela obszarów. Widzicie panowie, co się dzieje u naszego bratniego narodu polskiego, co się dzieje w bohaterskiej Belgii i w ciężko dotkniętej Serbii. Wszędzie tam panuje groza i nędza. Wystarczy przypomnieć niesłychany fakt zamordowania miss Cavel, aby ocenić życie pod panowaniem niemieckiem w tych obszarach, na których Niemcy położyli swą pięść żelazną. Do nieszczęśliwych ofiar, które jęczą wśród ciężkich doświadczeń, możemy zawołać: Miejcie tylko otuchę, godzina oswobodzenia już wybiła.

Oświadczenie w sprawie Polski.

Jak okrutna ironia brzmią pochwały, które sobie Niemcy sami wystawiają za dobrodziejstwa, któremi rzekomo obsypują ludność obsadzonych obszarów. Prasa niemiecka zwłaszcza jest dumną z założenia uniwersytetu w Warszawie. Jest to pułapka, którą miano pozyskać zaufanie zniszczonej przez Niemców Polski. Ale zamiar ten jest z góry skazany na fiasco. Od początku wojny Rosya wypisała na swoim sztandarze zjednoczenie części rozkawałkowanej Polski. Cel ten, objawiony przez monarchę i naczelnego wodza, leży na sercu społeczeństwu rosyjskiemu. Cel ten znalazł aprobatę sprzymierzeńców i jest niezmiennym teraz jak i poprzednio. A jakżeż patrzą Niemcy na te uświęcone dążenia całego narodu polskiego? Skoro tylko Niemcom i Austro-Węgrom udało się wtargnąć do Polski, pospieszyły się podzielić między siebie tę część dotąd niepodzielnego obszaru polskiego. Aby zaś osłabić wrażenie, jakie ten zamach wywarł na aspiracyach polskich, sądzili oni, że powinni się przychylić do kilku podrzędniejszych życzeń ludności polskiej. Dlatego założono uniwersytet polski. Ale nie trzeba zapominać, że autonomia Polski, którą tutaj w tejże sali z tej trybuny proklamował szef rządu cesarskiego, zawiera w sobie polskie szkoły narodowe wszystkich stopni, nie wyłączając nauki uniwersyteckiej. Nie można więc oczekiwać, by naród polski za miskę soczewicy, ofiarowaną przez Niemcy, zrzekł się swoich uświęconych dążeń, by zamknął oczy na to nowe przez Niemcy przygotowywane ujarzmienie i zapomniał o braciach swoich w Poznaniu, gdzie dla przypodobania się kolonistom niemieckim, zawzięcie tępi się element wszechpolski.

Słychać, że Niemcy zamierzają za cenę nowych obietnic i urojonych ustępstw pobrać w obszarach okupowanych kilkaset tysięcy Polaków, aby ci dali się zabijać jako żer armatni dla tryumfu germanizmu. Nie chcę wierzyć, by naród polski ożywiony wysokiem poczuciem narodowem, który zaraz na początku wojny celem urzeczywistnienia drogiego każdemu Polakowi ideału narodowego pospieszył przyłączyć się do Rosyan, mógł się dać uwieść i zgodził się na przelewanie krwi swojej dla tyranów Poznania.

Stosunek Rosyi do państw neutralnych.

Sazonow przechodzi następnie do omówienia stosunków Rosyi do państw neutralnych. Mówiąc o stosunkach z Szwecyą, stwierdza, że sama natura postanowiła, by Rosya i Szwecya żyły z sobą w zgodzie. Pozór kolizyi mógłby być tylko sztucznym, gdy na półwyspie skandynawskim Rosya niczego dla siebie pożądanego nie mogłaby osiągnąć, dążność zaś do nabycia otwartego morza jest dla Rosyi w innym kierunku wytknięta.

Rumunia — rzecze minister — podczas tego okresu nadal utrzymała się przy neutralności, którą sobie obrała. Mocarstwa koalicyi pogodziły się z tą sytuacyą w przekonaniu, że Rumunia nie zdradzi swych własnych interesów i gdy wybije godzina, potrafi kosztem własnej krwi urzeczywistnić zjednoczenie narodowe. Rumunia może być pewną, że u tych, ku którym się zwracają naturalne sympatye jej narodu, znajdzie rzeczywiste poparcie, jeżeli oprze się zamachom wspólnego nieprzyjaciela na niezawisłość swej decyzyi.

Katastrofa Serbii i Czarnogóry.

Minister omawia następnie przedsięwzięcie dardanelskie, stwierdzając, że zmiana sytuacyi strategicznej spowodowała wycofanie wojsk z Galipoli. Część ich wysłano do Salonik. Co się tyczy wylądowania oddziałów wojsk koalicyi w tem mieście i interpretacyi tego wydarzenia przez Berlin, to minister musi zauważyć, że kanclerz niemiecki w swojej mowie z 9 grudnia porównał postępowanie koalicyi wobec Grecyi z postępowaniem Niemców wobec Belgii. Lecz marsz do Belgii i zniszczenie jej są rzeczywiście naruszeniem świętego zobowiązania, jakie na się przyjęły Prusy w 1839, podczas gdy w zupełnie pokojowem wysadzeniu na ląd wojsk sojuszników w Salonikach niema najmniejszego zamachu na prawa Grecyi. Wszakże jeden artykuł drugiego układu londyńskiego z 3 lutego 1830 przyznaje każdemu z trzech mocarstw opiekuńczych prawo wysadzenia wojsk na ląd na terytoryum greckiem, które one oswobodziły, pod warunkiem, że dwa inne mocarstwa zgodzą się na to. Byłoby zbytecznem dodawać, że zgoda Rosyi od początku była dla sojuszników zapewniona, a więc wypełnione są wszelkie warunki tego artykułu traktatu. Nadto wysłano wojska na życzenie szefa gabinetu greckiego, który w tej użyczonej mu pomocy upatruje wyłącznie pomoc dla Grecyi, by mogła spełnić swoje zobowiązania względem Serbii. Niepewność, czy Grecya wypełni swe zobowiązania traktatowe, zmusiła Serbów do zachowania pewnej rezerwy, aby nie pozbawić się współdziałania Grecyi. Naczelna komenda Serbii miała możność zapobiec mobilizacyi bułgarskiej szybką ofenzywą. Ponieważ nie istniała najmniejsza wątpliwość, że taka mobilizacya zwróciłaby się przeciw Serbii i koalicyi, atak na Bułgaryę w chwili kiedy ona ściągała swoje wojska, nie byłby niczem innem, jak tylko słusznem zarządzeniem obronnem. Mimo to rząd serbski nie chciał objąć odpowiedzialności za rozpoczęcie takiej bratobójczej wojny.

Ale wielkoduszność ta nie znalazła echa w Grecyi. Rząd grecki interpretował zobowiązania swoje wobec Serbii na swój sposób. Armia serbska dokazała cudów wytrwałości i waleczności. W końcu udało się Serbom utorować sobie drogę ku morzu. Obecnie dzięki usiłowaniom naszych sprzymierzeńców, zwłaszcza Francyi, wojska serbskie umieszczono na Korfu. Naturalnie że ta siła wojskowa, na którą w październiku rzuciły się Niemcy, Austryacy, Węgrzy i Bułgarzy nie jest już tak liczebnie silną, ale jest silną rękojmią zmartwychwstania Serbii.

Tragiczny los, który tymczasem obalił Serbię, nie oszczędził Czarnogóry. Król Mikołaj z rodziną i częścią rządu opuścił królestwo, aby nie być zmuszonym do podpisania haniebnego pokoju. Z Francyi przesłał księciu Mirce polecenie uratowania wojsk czarnogórskich i połączenia ich z Serbami i zakazał księciu jakoteż pozostałym w kraju ministrom rozpoczynania jakichkolwiek konferencyj z Austro-Węgrami.

Zarzucano dyplomacyi koalicyi, że nie udało jej się przeciągnąć Bułgaryi na swoją stronę. Przyznaję, że dyplomacya nie obrała drogi najkrótszej i najpewniejszej. Obsadzenie Dedeagaczu byłoby wpłynęło na naród bułgarski i mogłoby go było skłonić do powstrzymania Koburga, który jest w kraju obcym, od pochylni bratobójczych zamachów. Ale nawet i w tym wypadku sprzymierzeńcom możeby się nie było udało uratować Serbii bez katastrofy, gdyż zgodne działanie sprzymierzeńców na Bałkanie napotykało zawsze na nadzwyczajne trudności.

Erzerum.

Wspomniawszy o zdobyciu Erzerumu, Sazonow mówił o zamiarze Niemiec i Turcyi co do stworzenia niesłychanie wielkiego państwa germańsko-muzułmańskiego, sięgającego od ujścia Skaldy do zatoki perskiej. Państwo to — powiada Sazonow, — które w snach wszechniemieckich występuje jako nowy kalifat, zdaniem wszechniemców ma zadać śmiertelny cios historycznemu istnieniu Rosyi i Wielkiej Brytanii. Przerażający to sen, ale Bóg jest miłosierny. Politycy w Berlinie, którzy żywią te śmiałe plany, zapominają przytem o jednej rzeczy, która nam i naszym przyjaciołom w Anglii dodaje nieco otuchy, o tem, że gdyby państwo to mogło być nawet ukute pod młotom niemieckim, nie przetrwałoby jednak ani jednego dnia, nie tylko z powodu swojej wewnętrznej słabości, ale przedewszystkiem dla tego, ponieważ brakłoby mu najnieodzowniejszej rzeczy jego egzystencyi, mianowicie panowania na morzu, które na szczęście pozostaje w silnem ręku naszego sławnego sprzymierzeńca, Wielkiej Brytanii. Póki tak jest, kalifat berliński nie będzie zagrażał naszej egzystencyi.

Stosunek do Persyi, Japonii i Ameryki.

Sazonow mówił potem o wrzeniu, wywołanem w Persyi i oświadczył, że szach wyraził całą swoją uniżoność i objawił silny zamiar prowadzenia polityki przyjaźnej dla Rosyi i jej sprzymierzeńców.

Japonia bierze bez przerwy udział w wojnie, zwłaszcza drogocennem jest jej współdziałanie dla Rosyi. Stosunki rosyjsko-japońskie zacieśniły się, ostatnie ślady niedowierzania znikły. Japonia podobnie jak Rosya wie dobrze, że gwałty polityczne i gospodarcze Niemiec w Chinach są trwałem niebezpieczeństwem dla pokoju w Azyi wschodniej. Rząd rosyjski jest przeciwny mieszaniu się w stosunki Chin, a jeżeli wraz z 4 mocarstwami udzielił chińskiej władzy wykonawczej przyjaznej rady, by odsunęła wprowadzenie nowego porządku rzeczy na czas późniejszy, to stało się to nie dlatego, by naruszać prawa zwierzchnicze Chin, lecz by wskazać, że w obecnych stosunkach wewnętrzne przewroty w Chinach szkodzą Chinom i mocarstwom koalicyi.

Zainteresowanie, jakie przemysł amerykański okazuje dla targu rosyjskiego, zdaniem ministra uprawnia do nadziei, że prócz przyjaznych stosunków politycznych, panujących teraz między Rosyą a Ameryką, dokonać się może także zbliżenie gospodarcze.

Po wyrażeniu podzięki pod adresem Hiszpanii i Holandyi, które objęły zastępstwo interesów Rosyi za granicą nieprzyjacielską, zakończył Sazonow mowę swoją słowami:

Ostatnie słowa, jakie tu chcę wypowiedzieć, mają wyrazić nadzieję, że siła entuzyazmu, którą panowie okazaliście od początku wojny, a która za granicą udowodniła naszym przyjaciołom i nieprzyjaciołom, że panowie solidaryzujecie się z rządem w miłości ojczyzny, że siła ta pozostanie nieuszczuplona, aby nikt ani przyjaciel ani nieprzyjaciel nie mógł powiedzieć, że ona znikła, gdyż siła ta jest rękojmią naszego zwycięstwa.

Mowa cara do posłów.

Petersburg, 22 lutego.

Przed otwarciem posiedzenia Dumy car wystosował do posłów następującą mowę:

Miałem przyjemność równocześnie z wami odmówić dziękczynne modły do Boga za pełne sławy zwycięstwo, jakie dał on naszej kochanej Rosyi i naszej walecznej armii na Kaukazie. Czuję się szczęśliwym, że jestem w waszem gronie, wśród mego wiernego ludu, którego przedstawicielami wy jesteście. Proszę o błogosławieństwo Boga dla waszych przyszłych prac, zwłaszcza w tym tak ciężkim czasie. Wierzę silnie, że wy wszyscy i każdy z osobna pracy, za którą ponosicie odpowiedzialność przed ojczyzną i przedemną, poświęcicie całe swoje doświadczenie, waszą pełną znajomość stosunków lokalnych, waszą całą gorącą miłość dla ojczyzny i że w tej pracy kierować się będziecie wyłącznie tą miłością, która wam zawsze będzie pomagała i służyć wam będzie za gwiazdę przewodnią w wypełnianiu waszego obowiązku względem ojczyzny i mnie. Życzę Dumie państwowej z całego serca owocodajnej pracy i pełnego powodzenia.

Odpowiedź Rodzianki.

Prezydent Rodzianko odpowiedział:

Wasza cesarska mości! Do głębi przejęci radością wysłuchaliśmy wzniosłych słów monarchy, przepełnieni radością, że możemy naszego cara oglądać w naszem gronie. W tych ciężkich czasach wasza cesarska mość umocniłeś dziś węzły, łączące go z jego wiernym ludem, węzły, wskazujące drogę do zwycięstwa.

Petersburg, 24 lutego.

W mowie, zagajającej Dumę, podniósł R o d z i a n k o między innemi wielkie znaczenie wizyty cara w Dumie, tudzież jedności między carem a ludem. Wśród wielkiego aplauzu zaproponował Rodzianko, by przesłać carowi życzenia. Przypomniał potem głęboki ból, z jakim dowiedziała się Rosya o losie bratniej Serbii. Jest obowiązkiem Rosyi znaleźć dla Serbii słowa pociechy i napełnić ją otuchą i nadzieją wskrzeszenia. Zakończył wyrażając silną wiarę w ostateczne zwycięstwo i wezwał Dumę, by niezmordowanie przyczyniała się do rozwoju produkcyjnych sił kraju. Ścisłe szczere zjednoczenie między rządem a narodem jest rękojmią zwycięstwa, bez którego niema pokoju, tylko walka bez pardonu aż do końca.

Artykuł „Kołokoła" o Polakach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 24 lutego.

Dość dobrą ilustracyą oświadczeń Sazonowa co do polityki polskiej rządu rosyjskiego jest artykuł półoficyalnego »Kołokoła«, który wyłuszcza, że **Polacy znajdują się w wielkiej nędzy z powodu braku środków żywności, mimo to państwa neutralne nie mogą im pomódz, ponieważ Niemcy w ten sposób mogłyby się wydostać z okolenia ekonomicznego.** Polacy muszą tedy ponieść ofiary, choćby te ofiary były niewiedzieć jak wielkie, czyli że żąda się od Polaków, by cierpieli głód z miłości dla Rosyi. Oto jest polityka polska rządu rosyjskiego w praktyce.

Umizgi do Polaków.

Wiedeń, 24 lutego.

»Die Zeit« i »N. Wiener Journal« zamieszczają następujący telegram, nadesłany z Zurychu:

Paryska »Humanité« zwraca się do rządu **francuskiego z apelem, aby koalicya podjęła akcyę w kierunku odbudowania Polski.** Polacy domagają się niezawisłości swego kraju, a opinia publiczna Francyi sprawę polską popiera. Autonomia Polski jednak w granicach państwa rosyjskiego zależy wyłącznie od Petersburga. Koalicya musi wspólnie pracować w tym kierunku, aby dyplomacya jej zainteresowała się bliżej tem pytaniem, a Polakom należy dodać odwagi. Niezawisłość Polski leży w interesie Rosyi, gdyż utworzenie polskiego państwa buforowego ma największe znaczenie dla Rosyi, która przez to odgrodzi się od niebezpiecznych wpływów niemieckich.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 24 lutego.

Legitymacye na pobyt w Krakowie. Komenda twierdzy wydała wczoraj rozporządzenie, iż wszystkie osoby, w Krakowie stale przed wojną zamieszkałe, które z ewakuacyi do miasta powróciły, muszą najdalej do dnia 31 marca b. r. zaopatrzyć się w niebieskie karty legitymacyjne, upoważniające do stałego pobytu w twierdzy. Osoby te muszą się postarać w dyrekcyi krakowskiej policyi o świadectwo moralności i kartę meldunkową i dokumenty to dołączyć wraz ze świadectwem szczepienia ospy do podania, które wnieść winny do komendy twierdzy (oddział dla spraw cywilnych), przy ulicy Poselskiej L. 8.

Kto po 31 marca b. r. nie będzie posiadał wymienionej legitymacyi, będzie ewakuowany, oraz karany grzywną od 20 K do 1.000 K.

W oddziale dla spraw cywilnych komendy twierdzy należy się zgłaszać po legitymacyę osobiście.

Rozporządzenie powyższe nie dotyczy tych osób, które mają zezwolenie na chwilowy pobyt w Krakowie; osoby te winny stosować się do terminu, w zezwoleniu wymienionym i terminu tego nie przekraczać, w przeciwnym bowiem razie będą surowo karane.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. Wykład profesora politechniki lwowskiej dra Weigla »O komasacyi« został odłożony z powodu przeszkód ze strony prelegenta, który telegraficznie zapowiedział przyjazd w przyszłym tygodniu.

Dzisiaj, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem odbędzie się na uniwersytecie Jagiellońskim w sali Kopernika wykład dra Władysława G u m p l o w i c z a: »Geograficzne podłoże dziejów narodu polskiego«.

Z Towarzystwa prawniczego i ekonomicznego w Krakowie. Na życzenie prelegenta uzupełniamy wczorajszą notatkę naszą w tym kierunku, że tematem wykładu p. Antoniego Doermana (który odbędzie się we czwartek dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali uniwersytetu Nr 39) będzie przedewszystkiem omówienie »Ordynacyi ubezpieczeń« (część II.), a tylko po wyczerpaniu tego tematu omówienie nowych opłat skarbowych od umów ubezpieczenia.

Z uniwersytetu. Zygmunt Serwin, c. k. auskultant sądowy z Bochni, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Drugi wykład dra Reissa o muzyce polskiej po Chopinie odbędzie się dzisiaj we czwartek dnia 24 b. m. o godzinie 7 wieczór w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska). Program obejmuje utwory Juliusza Z a r ę b s k i e g o, Wieniawskiego, Żeleńskiego, Melcera, Paderewskiego, Stojowskiego. Wykonawcy: p. Wanda Nowak, M. bar. Closman, profesor Lipski i W. Syrek. — Bilety w księgarni p. A. Piwarskiego i Spółki.

Powołanie pod broń. Przedwczoraj stawiły się do szeregów wojskowych ostatnie dwa roczniki pospolitaków powołanych do służby na podstawie rozszerzonej ustawy o pospolitem ruszeniu. Do komend uzupełniających swych pułków stawili się pospolitacy urodzeni w latach 1868 i 1869. W niektórych okręgach Galicyi wschodniej, jak w swoim czasie donieśliśmy, pospolitacy wymienionych roczników zgłosić się mają do służby w późniejszym terminie.

Wykupno metali w Krakowie. Magistrat komunikuje: Ustanowiona przez komendę placu w Krakowie komisya wojskowa dla oszacowania i zakupna potrzebnych dla celów wojskowych metali, jak: miedzi, mosiądzu, aluminium, niklu i t. p., urzędować będzie w lokalu przy ulicy Podzamcze L. 30 (dawny lokal asenterunkowy) w godzinach przedpołudniowych z następującym programem: Dnia 25 i 26 lutego dla dzielnicy I., dnia 1 marca dla dzielnic III. i IV., dnia 2 marca dla dzielnic V. i VI. Magistrat wzywa wszystkich posiadaczy powyżej wymienionych zapasów metali, które zostały już zajęte i spisane przez upełnomocnionych do tego przez komendę placu pośredników (agentów), aby je w terminie powyższym o godzinie 9 rano niezawodnie do lokalu urzędowania komisyi wojskowej dostawili. Właściciele metali, po odebraniu i oszacowaniu tychże, otrzymają natychmiast od komisyi przyznaną im zapłatę w gotowce.

Właściciele zapisanych metali z dzielnic VII. i VIII., którzy z jakichkolwiek przeszkód w wyznaczonym dla nich dniu metali przy komisyi nie oddali, mają je obecnie dostawić dodatkowo do komisyi w miejscu i w dniach, wyżej oznaczonych. Czas urzędowania komisyi dla dzielnic od XII. do XX. oznaczony będzie później.

Ktoby z interesowanych nie zastosował się do niniejszego zarządzenia, pociągnięty będzie do surowej odpowiedzialności karnej, w myśl obowiązujących postanowień.

Z miejskiej szkoły gospodarczej. Na rozpoczynający się w marcu kurs gotowania dla absolwentek szkół wydziałowych mogą być przyjęte (o ile miejsc starczy) również gimnazyastki, pauzujące w naukach. Wiadomość w kancelaryi szkolnej (Pędzichów l. 13) od godz. 10 do 12.

Warsztat pracy dla ludności ewakuowanej przy ulicy R. Meiselsa l. 22 przeprowadza już drugi kurs kroju i szycia białej bielizny i otwiera w dniach najbliższych bezpłatny kurs haftu białego, na który zgłaszać się można codziennie od godz. 9—10 u p. Franciszki Blochowej, ulica Wrzesińska l. 11, II. p.

Z teatru ludowego. »Mąż z grzeczności«, 3-aktowa krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego, wejdzie po raz pierwszy na repertoar teatru ludowego we czwartek dnia 24 b. m. W roli Petroneli wystąpi p. A. Zimaier.

VIII. koncert kameralny Instytutu muzycznego. Program ósmego koncertu kameralnego wypełnią w całości utwory Schumanna. W koncercie tym, obok dra Al. Rawicza (pieśni Schumanna), którego współudział jest zawsze miłą okrasą wieczoru, wystąpi nowo zaangażowany profesor Instytutu, p. Z. Przeorski, pianista, specyalizujący się w odtwarzaniu literatury muzycznej Schumanna. Akompaniować będzie Kl. Czop-Umlaufowa. — Bilety po 1 K w kancelaryi Instytutu. Miejsca stojące są zniesione.

O książki szkolne dla legionistów. Otrzymujemy pismo następujące: Wobec tego, że wśród legionistów naszych ogromny jest procent bardzo młodych chłopców, zdarza się często, że proszą nas w Lidze kobiet o książki do przygotowania się do matury. Nie mając ich, zwracamy się do naszej młodzieży, której już książki te nie są potrzebne i prosimy o nadsyłanie ich: bądź do sklepu (plac Maryacki 9), bądź do lokalu Ligi kobiet (Gołębia 20) do sekcyi kulturalnej. Żądano od nas tych książek w Krakowie, do Wiednia, dla superarbitrowanych i w pole, dla tych, którzy w rowach siedzą nieraz bezczynnie i mogą korzystać z czasu dla pracy nad sobą.

Kronika lwowska.

Tragiczny zgon legionisty. »Kuryer Lwowski« donosi:

»Dnia 6 lutego na pozycyi 6. p. p. 3 brygady Legionów polskich zginął 21-letni legionista, Lwowianin, Juliusz J a r e c k i. Tragizm faktu i żal najbliższych powiększa okoliczność, że tym razem nie od kuli wroga, ale wskutek wypadku jedynie przepadło to jeszcze jedno młode, a wiele obiecujące życie. Mianowicie w nocy z 5 na 6 lutego chorąży, z którym ś. p. Jarecki wspólną miał kwaterę, ujrzał Jareckiego, leżącego z roztrzaskaną głową, i własny jego karabin, wypalony obok. Widocznie ruch jakiś nieostrożny spowodował wystrzał, który nieszczęśliwego położył trupem na miejscu. S. p. Juliusz Jarecki był najmłodszym z dzieci znanego muzyka i kompozytora Henryka Jareckiego i p. Maryi Jareckiej, rodzonej siostry ś. p. Stanisława Szczepanowskiego.

Niezwykła śmiertelność w Zamarstynowie. Jak donoszą dzienniki lwowskie, niezwykłą wysokość wykazuje statystyka śmiertelności w gminie Zamarstynów, liczącej 10.000 mieszkańców. W ostatnim roku, jak wykazują zapiski, zmarło w Zamarstynowie około 1.000 osób, a więc dziesiąta część ogółu mieszkańców. Do tak znacznej śmiertelności przyczyniły się epidemie: cholery, tyfusu i ospy.

Złodziej-maniak we Lwowie. Znany we Lwowie, a nawet i po za Lwowem w swoim rodzaju głośny maniak, Jan Kwaśniewski, usiłował onegdaj popełnić nowy nieznany „tric" ze swego złodziejskiego repertoaru. Oto zgłosił się on na pocztę z zupełnie fałszywą książeczką poczt. Kasy oszczędności, opiewającą na nazwisko Stanisława Buszyńskiego, chcąc podjąć oznaczoną tam kwotę. Nieszkodliwy maniak przyznał się z miejsca, że ma w domu jeszcze jedną taką książeczkę, wobec czego zarządzono u niego przy ulicy Sadowniczej l. 22 rewizyę, w czasie której znaleziono drugą książeczkę pocztową, wiele pieczęci i papierów na przeróżne nazwiska, między innemi na nazwisko hr. Romana Potockiego i Ludwika Stasiaka.

Z Królestwa Polskiego.

Miechów. (Rocznica bitwy miechowskiej). Dnia 17 b. m. odbyło się w kościele tutejszym uroczyste nabożeństwo żałobne za powstańców, poległych w naszem mieście. Katafalk symboliczny został przybrany wspaniale, a mogiłę z roku 1863 na cmentarzu przyozdobiono świeżymi świerkami i wieńcami z zieleni leśnej. Jest projekt umieszczenia na owej mogile olbrzymiego granitowego głazu lodowcowego z odpowiednim napisem.

Moratoryum w Królestwie Polskiem. »Frankf. Zeitung« donosi: General-gubernator warszawski zarządził, że wszyscy dłużnicy z Królestwa Polskiego mają od długów, pochodzących lub zapadłych w terminie od 1 sierpnia 1914 roku do 31 marca 1916 roku, płacić 7½% odsetek.

Sosnowiec. (Połączenie Sosnowca z Katowicami). Po długich staraniach, Rady miast Sosnowca i Katowic porozumiały się w sprawie urządzenia nowej arteryi komunikacyjnej, którąby połączyła Sosnowiec przez Szopenice z Katowicami. W tym celu na rzece Brynicy niedaleko byłego kordonu wybudowany zostanie most drewniany, do którego z jednej strony prowadzić będzie szosa z Szopenic, z drugiej zaś — nowa ulica szerokości 16 metrów. Ulica ta przetnie ulice Wiejską i Pruską. Kosztorys obliczony na 50.000 marek, z których połowę ma przyjąć na swój rachunek miasto Katowice, drugą połowę Sosnowiec. Wobec zaś braku gotówki w kasie miejskiej miasto Katowice udzieli Sosnowcu potrzebnej sumy 25.000 marek tytułem pożyczki 4½%, płatnej po upływie 10 lat.

Rada m. Sosnowca na posiedzeniu z dnia 17 b. m., odbytem pod przewodnictwem nadburmistrza p. K ü n t z e r a, układ ten zatwierdziła.

Aprowizacya Warszawy. Prezydyum sekcyi żywnościowej w Warszawie ogłasza w »Kuryerze Warszawskim« następujące wyjaśnienie: Wszelkie obawy o brak żywności zarówno w chwili obecnej, jak w czasie, oddzielającym nas od nowych zbiorów, są zgoła bezzasadne. Składy sekcyi żywnościowej są zapełnione do tego stopnia, iż zachodzi potrzeba wyszukania nowych pomieszczeń na produkty, które wciąż przybywają i są zamawiane w poważnych, odpowiedzialnych firmach zagranicznych. Zapasy, posiadane w Warszawie w danej chwili, starczą co najmniej na trzy miesiące, niektórych zaś produktów na znacznie dłużej. System kartkowy, wyprowadzony na niektóre produkty (chleb, mąka i cukier), oraz wydawanie pewnych artykułów po przedstawieniu zaświadczeń rządców co do liczby osób w rodzinie, ma na celu sprawiedliwy, równomierny podział żywności i daje rękojmię, że artykułów tych nie zabraknie. Cukru jest w Warszawie ilość dostateczna na czas dłuższy do tego stopnia, że poza minimum, określonem przez kartki (550 gramów na 4 tygodnie), można z łatwością nabywać cukier w cenie 37—40 kop. za funt na użytek prywatny. Stawiane w niektórych sklepach w ostatnich dniach ceny po 60—65 kop. za funt cukru są objawem wyzysku, godnym napiętnowania. Kooperatywy w znacznej liczbie kilkudziesięciu otrzymują cukier poza kontyngensem bez utrudnień. Niezależnie od zapasów, już będących w Warszawie, sekcya zapewniła sobie nowe transporty w ilości 10.000 worków, co świadczy, że o braku cukru nie może być mowy i można spokojnie czekać na przyszłą kampanię. Spożycie ryb suszonych i solonych doszło w Warszawie do wagona dziennie (oprócz śledzi i ryb, nabywanych w sklepach prywatnych). Masło, sprowadzane z Danii, miało w sklepach miejskich niewielki odbyt, wobec czego część ustąpiono kupcom; między innemi ziemiańskie Towarzystwo mleczarskie nabyło dwa wagony. To świadczy, że masła jest w Warszawie ilość dostateczna i niema podstaw do podnoszenia cen. Dla zaradzenia sztucznemu brakowi słoniny wskutek ukrywania jej, sekcya wypuszcza po 100 pudów słoniny dziennie po rb. 1.60 funt do sprzedaży w kolejnych sklepach miejskich za świadectwami rządców po ¼ funta na osobę. Kartofle stale nadchodzą do Warszawy. Zakupione transporty wystarczą na czas dłuższy i będą sprzedawane po rb. 4.50 za korzec.

Ze świata.

Jeńcy-Polacy w Rosyi. Za pośrednictwem dzienników lwowskich zawiadamiają o miejscu swego pobytu w Rosyi następujący jeńcy-Polacy: lekarze: dr Nowotny Maryan, dr Toczyski Franciszek. Porucznicy: dr Bajlan, 34 pułk obrony krajowej, Ukleja, 17 pułk obrony krajowej, Marciński Zygmunt, 17 pułk obrony krajowej, Umański Stanisław, 30 pułk piechoty, Jasiewicz Wincenty, 16 pułk pospolitego ruszenia. Chorąży: Wiakowski Kazimierz, 33 pułk obrony krajowej. Kadeci: Idzik Aleksander, 1 pułk obrony krajowej, Grobiicki Błażej, 16 pułk pospolitego ruszenia, Pezdan Jan, 17 pułk obrony krajowej, Szlapak Eugeniusz, 45 pułk haubic obrony krajowej, porucznik 28 pułku artyleryi polnej Kodlewicz Bolesław, oraz Jadach Józef, 18 pułk obrony krajowej. Adres: Barnauł, gubernia Tomska, Sybir.

Praga bez wody. Z Pragi donoszą: W południe 22 b. m. pękły przewody tłoczące wodociągu praskiego, wskutek czego cała Praga znalazła się nagle bez wody. Naprawa wodociągu potrwa trzy dni, a przez ten czas mieszkańcy pozostaną bez wody.

Buty z linoleum. Saskie ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do drezdeńskiej izby handlowej i przemysłowej z zapytaniem, o ile ma racyę bytu wielokrotnie projektowane już użycie linoleum do sporządzania spodniej części butów. Izba wyjaśniła, że zdaniem licznych firm, linoleum częściowo nadaje się do tego celu, zwłaszcza o ile chodzi o wyrób butów większych i mniej wytwornych.

Awans lutowy w c. i k. armii. P o d p u ł k o w n i k a m i zostali majorzy: Karol Konarski, sztabowy inżynier; Aleksander Jasiński, 7 pułk ułanów, dr Jan Kośmiński, wojskowa szkoła politechniczna, Maryan Wojciechowski, komenda wojskowa lwowska, Witold Dunin-Wąsowicz, emeryt. M a j o r a m i kapitanowie: Józef Rybak ze sztabu gener. Karol Hołyński, szkoła realna wojskowa w Fischau, Jan Krzysztoforski z Bośni-Hercegowiny 3 batalion strzelców w 53 pułku piechoty, Witold Filimowski z 13 w 97 pułku piechoty, Bronisław Rzęśniowski 32 p. armat polnych. K a p i t a n e m rezerwowym porucznik Leopold Maruniak-Piskorski 85 pułk piechoty. P o r u c z n i k a m i rezerwowymi: 9 pułk piechoty Krzyżanowski Jan, 13 pułk piechoty Łonicki Wł., 15 pułk piechoty Duczymiński Jan, 30 pułk piechoty Osada St., Dobrowolski Jan, Olszański Miron. 40 pułk piechoty Mirkowski Michał, Wilusz Bronisław, 41 pułk piechoty Wachlowski Karol, Abrahamowicz Michał, 55 pułk piechoty Rzepnijski Bohdan, 56 pułk piechoty Koczyński Wojciech, Kamieński Oskar,

Chrapczyński Adam, Piotrowski Tadeusz, 57 pułk piechoty Wysocki Władysław, 80 pułk piechoty Turczański Józef, 89 pułk piechoty Komaryński Roman, 90 pułk piechoty Kasper Józef, Sopocki Michał, 95 pułk piechoty Gajewski Jan, Kornicki Maryan, Pustelnik Ludwik. Oddział automobilowy: Seweryński Leonard. Podporucznikami rezerwowymi: chorąży Tyrcha Aleksander 20 pułk piechoty, Guzek Stanisław pułk kolejowy.

Odznaczenie w formie zaszczytnej odznaki II. klasy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną, otrzymał w tych dniach znany lekarz lwowski p. dr Salomon Stauber za wybitne i chlubne kierownictwo oddziału chorób zakaźnych I. kliniki w Wiedniu.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ulica św. Anny L. 6.

Piątek, dnia 25 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Maryan Raciborski: „Szata roślinna ziemi polskiej".

Niedziela, 27 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Ignacy Chrzanowski: „Stanisław Konarski, jako reformator myśli politycznej i szkoły polskiej".

Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Czwartek: „Nie trzeba się zarzekać".

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We czwartek dnia 24 lutego: »Mąż z grzeczności«. Występ p. A. Zimaier.

Z żałobnej karty.

Tadeusz Pindelski, jednoroczny artylerzysta przy 30½ cm. moździerzach motorowych w oddziale telefonicznym, uczeń gimnazyum św. Anny w Krakowie, zmarł w 20 roku życia śmiercią bohaterską w szpitalu polowym 19 lutego 1916 roku z ciężkich ran odniesionych na południowym froncie bojowym, odznaczony srebrnym medalem waleczności I klasy. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek dnia 24 b m. o godz. 8 rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

Tadeusz Kilarski, emerytowany profesor gimnazyalny, zmarł w wieku lat 75 we Lwowie.

Niemieckie pozycye rezerwowe.

Korespondent wojenny „Vossische Zeitung" na zachodnim terenie wojny, dr Osborn, w korespondencyi, datowanej z połowy lutego, donosi, że Niemcy w walkach rozpoczętych od 23 stycznia zdobyli dotąd małemi ofiarami 6 km. nowego terenu. Ataki te miały na celu zyskać nowe mocniejsze pozycye i punkty oparcia wobec oczekiwanej wielkiej ofenzywy nieprzyjacielskiej. Zapowiedzi takiej ofenzywy coraz bardziej się mnożą. „Francya potrzebuje jednego zwycięstwa w polu!" — woła Bailly w „Intransigeant" — „moralność wojsk ucierpiałaby, gdyby im odebrano wiarę w to, że francuska waleczność nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa". W „Action" woła Berenger, że byłoby szkodliwem, gdyby sprzymierzeni dali się łudzić nadzieją, że blokada Niemiec da im pokój; pokój da im tylko zwycięstwo na polu bitwy". Ów Berenger zaś okazał się dotychczas zwykle dobrze poinformowanym. „Daily Sketch" twierdzi, że „zastój na drodze do zwycięstwa" jest niemożliwy i że „nigdy nie będzie miała Anglia tak dobrych widoków pobicia Niemiec".

Dr Osborn stwierdza wobec tego jeszcze raz, że w ostatnich trzech tygodniach osiągnęli Niemcy szereg taktycznych sukcesów we Flandryi, w Artois, w Pikardyi, w Szampanii i w Alzacyi, i następnie daje opis „tylnych pozycyj" niemieckich, budowanych na wypadek cofania się. Pozycye te ustawicznie się ulepsza i doprowadza do szczytu doskonałości.

„Pozycya, którą zwiedziłem — opowiada korespondent — powstała przez kolosalną sumę ciągłych wysiłków. Leży ona naturalnie jeszcze w obrębie artyleryi nieprzyjacielskiej, i działa i lotnicy z tamtej strony nie zaniedbywali o ile możności jak najbardziej przeszkadzać ich budowaniu. Przez te półtora roku, kiedy nad niemi pracowano, ileż tu padło bomb i granatów! Mimo to dzieło ukończono, bo odległość od frontu jest bądź co bądź dość znaczna, by zapewnić ciągłość roboty. Skoncentrowano tu całą mądrość sztuki fortyfikacyj polowych, zdobytą podczas wojny. Każdy szczegół wykończono, wypróbowano przytem wszelkie nowe pomysły i sztuczki techniczne i stworzono arcydzieło.

„Rewir podziemny, który zwiedziłem, ciągnie się na kilka kilometrów. Pionierzy i cywilni robotnicy dokonali tu wielkich rzeczy. Oszalowania z desek, których z początku używano, teraz prawie całkiem znikły. Przypominam sobie, że jeszcze w grudniu 1914 w Prusach Wschodnich nad jeziorami mazurskiemi widziałem je wzdłuż długich przestrzeni. Ale to, co wówczas nazywano rowami strzeleckimi, to były zaledwie próby prymitywne, embryony, przeczucia tego, co mamy teraz. Potem przyszły rynwy ziemne z mozolnie zrobioną plecionką faszyn, potem siatki druciane, ale teraz wymyślono idealną metodę, która jest skombinowaną z wszystkich możliwych elementów poprzednich metod, a która ziemią, palami, siatkami i t. p. boki rowu doskonale podpiera, umacnia, prostuje i zabezpiecza im odpowiednią elastyczność.

„Z biegiem czasu ściany te porosły zielenią i gdy się idzie wzdłuż nich, to naprost, to w łukach i skrętach lub w bok, ma się niemal wrażenie spaceru strzyżonym szpalerem cisowym w jakimś parku rokokowym. Ale niedaleki grzmot dział zaprzecza temu energicznie. Idzie się po czystych, prawie ozdobnych rusztach, pod którymi można widzieć wodę deszczową, tam gdzie ona spływa. Woda ta nie przeszkadza nam i nie moczy trzewików, dzięki troskliwie obmyślanym urządzeniom odwadniającym, wraz z kanałami odpływowymi, zbiornikami i głębokiemi sztolniami, które wodę wyprowadzają daleko na zewnątrz w dolinę.

„Teraz coś tupie: to maszynerya zakładu dla oświetlenia elektrycznego. Przerobione stare motory samochodowe spełniają tu zupełnie inną służbę, o jakiej nie śniły od swoich narodzin. Chłodnik, wentylatory, załączniki — wszystko sporządzono na miejscu — błyszczą od czystości. Wszystko oczywiście znajduje się pod ziemią, zabezpieczone przed strzałami. Idziemy dalej. Betonowane schroniska, stanowiska karabinów maszynowych, urządzone praktycznie, z całym nowożytnym komfortem wojennym. Potem szeroko rozgałęzione punkty oparcia, forty ziemne, twierdze rowowe najnowszego pokroju. Ich plan, mimo różnolitości wskutek skoncentrowania ku celowi dziwnie jest jasny. W podkopach, prowadzących do stanowisk straży nadsłuchujących, szelmowskie urządzenia. A teraz idziemy w górę, aby stamtąd oglądać tę plątaninę linij, te skręty, które umożliwiają ostrzeliwanie flankowe, te drogi, zbliżające i łączące, których częstokroć wogóle odkryć nie można, tak chytrze zostały urządzone. A zasieki druciane! — Zasieki wszelkich gatunków, tak gęste i chytre, że nikt się cało nie przedrze. Wiązka poza wiązką w pokaźnej szerokości. Straszne towarzystwo, nie radziłbym nikomu z tem się zadawać. Któż zdoła tędy się przecisnąć pod ogniem karabinów, zasypywany granatami ręcznymi?

„Każdy szczegół jest obmyślony. Przy napierśnikach, strzelnicach, osłonach, łącznikach, wszystko urządzone z nadzwyczajną pieczołowitością. Zastosowano wszystko, co gdziekolwiek okazało się użytecznem. Cała kolosalna praca, której tu dokonano i której się wciąż dokonywa, skupia się w wielkim parku pionierskim, tym olbrzymim i niewyczerpalnym rezerwoarze wszelkich przyborów, narzędzi, części budowlanych, aparatów, surowców. Takie miasto, składnię towarów wojennych uważanoby za niemożliwe. Odcinek, który ono zaopatruje, jest bardzo obszerny. Ale to przecież — tylko jeden odcinek. Trwa to sporo czasu, zanim oko zoryentuje się wśród tych szop, hal, warsztatów, magazynów i przyzwyczai się do widoku takich ilości zapasów. Elektryczne motory, całe rzędy, kompanie, grzecznie otulone płaszczami. Mało szklanne izolatory: mnóstwo potężnych skrzyń. Pale do wbijania przy umacnianiu ścian rowów: cały las. Lampy, rury do pieców, nakrywy, siekiery, szufle, całe specyalne magazyny. To wszystko w porządku, któryby się wydał komicznym, gdyby tak nie imponował. Oczywiście: połączenie z kolejką polową, tu zbudowaną. Bajeczny ruch.

„I to wszystko jest pracą, która się odbywa niejako ubocznie, niepostrzeżenie, między najprzedniejszym frontem a etapem. Praca na ewentualny wypadek, a raczej: na wypadek, który jak się spodziewamy nigdy nie zajdzie".

Dział ekonomiczny.

* **Produkcya nafty w Galicyi w styczniu.** W rewirze naftowym Tustanowice—Borysław wyprodukowano w styczniu b. r. 6305 cystern nafty, a zatem o 95 cystern mniej, aniżeli w grudniu u. r. Cena nafty wynosi obecnie 9 do 9 K 20 h za 100 kg.

* **Zapewnienie produkcyi buraków cukrowych.** Wynikiem ankiety, jaka odbyła się w austr. ministerstwie rolnictwa w sprawie zapewnienia produkcyi buraków cukrowych na kampanię cukrową 1916/17, było wydanie rozporządzenia rządowego w sprawie cen buraków tej kampanii. Wszystkie układy, zawarte między fabrykami cukru a producentami buraków muszą się obecnie opierać na minimalnej cenie 4 koron za 100 kilogramów buraków. Rozporządzenie to dotyczy także kontraktów dostaw, zawartych na rok 1916/17, przed pojawieniem się tego rozporządzenia. Cena buraków cukrowych w porównaniu z cenami z r. u. podwyższyła się wskutek tego rozporządzenia o 1 K 20 hal. na 100 kilogramach. Rozporządzenie to ma zapobiedz ograniczeniu produkcyi buraków w razie wyznaczenia cen maksymalnych i zapewnić w ten sposób produkcyę potrzebnej ilości surowca. W r. u. ograniczono uprawę buraków cukrowych przez zmniejszenie zakontraktowanych dostaw o 25 do 30%. Tak samo rząd niemiecki wyznaczył obecnie wyższe ceny za buraki, celem podniesienia rentowności produkcyi.

* **Wysyłki do Poli.** Dyrekcya poczt komunikuje: Na podstawie reskryptu ministerstwa handlu z dnia 7 b. m. oznajmia się, że aż do dalszego zarządzenia należytości za pakiety do Poli muszą być uiszczone zaraz przy nadaniu.

* **Zabezpieczenie zasiewów wiosennych na Węgrzech.** Z Budapesztu donoszą: Rząd węgierski wydał dnia 19 b. m. rozporządzenie, celem zabezpieczenia wiosennych zasiewów. Na mocy tego rozporządzenia w każdej gminie powstaną osobne komitety, których zadaniem będzie przeprowadzenie uprawy roli i zasiewów. Komitet ma ponadto prawo pociągnięcia do zasiewów na roli powołanych do szeregów wojskowych robotników i bydło pociągowe poszczególnych włościan, którzy roboty w polu już ukończyli. Robotnikom, zatrudnionym przy pracach rolnych, ma być przyznana podwyżka w kwocie 60 procent dotychczasowego zarobku w danej gminie.

* **Uregulowanie sprzedaży masła w Berlinie.** Gminy Wielkiego Berlina postanowiły wspólnie ująć w ręce sprzedaż masła w handlu drobiazgowym. Od poniedziałku sprzedaje się tam masło tylko za okazaniem zwykłej karty chlebowej, która uprawnia do nabycia ćwierci funta masła na tydzień. Więcej niż funt masła nie może jedna osoba kupić w jednym sklepie, nawet gdyby okazała cztery karty chlebowe. Właściciel sklepu po sprzedaniu masła ma na karcie chlebowej uwidocznić kupno w odpowiedni sposób (n. p. pieczątką). Zakupno masła z zewnątrz nie jest tem zarządzeniem skrępowane i n. p. restauracye mogą się zaopatrywać w masło w handlu en gros. Ogłoszenie magistratu podnosi, że to zarządzenie podyktowane było tylko względami natury policyjnej nie gospodarczej, mianowicie, aby przeszkodzić tłoczeniu się ludzi do sklepów z masłem. Uregulowanie sprzedaży masła w ten sam sposób, jak uregulowano sprzedaż chleba i mąki, jest niemożliwe, gdyż gmina nie może ludności zagwarantować tak dostatecznych zapasów, żeby można było wykluczyć wolny handel. Rękojmię taką mogłaby gmina dopiero wtedy objąć, gdyby zarząd państwowy zdecydował się uregulować jednolity rozdział masła w całem państwie.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Ryszard Ordyński.** Znany polski reżyser i dramaturg, przebywa od stycznia 1915 r. w Ameryce i rozwija tam bardzo ożywioną działalność. — Najpierw w „Harvard Dramatic-Club", następnie w Nowym Jorku i Bostonie na zaproszenie amerykańsko-polskiego komitetu pomocy dla Polaków (pod przewodnictwem Sembrich Kochańskiej) w kwietniu z. r. urządził Wieczór polski „A Night in Poland" z polskiemi śpiewami i tańcami, który przyniósł 30.000 K dochodu. Kwotę tę posłano do Polski. W sierpniu z. r. wystawił „Sumurum" znaną pantominę dram., w której grał główną rolę garbusa z wielkiem powodzeniem przez 4 tygodnie. Obecnie jest reżyserem nowej trupy operowej z baletem i jeździ z nią po Stanach Zjednoczonych.

Wojna.

Wojska rosyjskie nad Strypą.

Korespondent wojenny „Vossische Ztg." z frontu galicyjskiego donosi z c. i k. głównej kwatery pod datą 21 lutego:

Podczas mego pobytu na froncie nad Strypą zaczerpnąłem od wielu wyższych oficerów wiadomości o obecnym stanie armii rosyjskiej. Prawdą jest, że Rosyanie rozporządzają jeszcze wielkiemi masami młodego, doskonałego materyału ludzkiego, prawdą jest jednak także, że usiłując wciąż osiągnąć sukcesy za wszelką cenę, pędzą ludzi nierozsądnie w ogień. Na wojska, zmuszone przez naszych do cofania się, najeżdżają z tyłu kozacy i pędzą je znowu naprzód. Gdy przychodzi do ataku, oficerzy rosyjscy zostają z tyłu, a komendę obejmują podoficerzy. Każdy żołnierz osobno musi się starać o dopełnienie rozkazu. Z pogardą śmierci, która wciąż jeszcze musi budzić podziw, idą Rosyanie naprzód, mając śmierć nie tylko przed sobą, lecz i za sobą, gdy im się atak nie uda. Ponadto rosyjskiej piechocie najoczywiściej brak karabinów. To jest bez wątpienia przyczyną, dlaczego przy ataku w każdej kompanii trzydziestu ludzi, tworzących pierwszy rząd jest uzbrojonych tylko w granaty ręczne a nie w karabiny. Rząd drugi ma karabiny, trzeci jest znowu nieuzbrojony i ma polecenie podejmować karabiny tych, którzy padli. Jeńcy skarżyli się nieraz, że dopiero tuż przed atakiem dawano im karabiny, z których konstrukcyą nie byli obeznani. Wszystkie te okoliczności wytworzyły w szeregach rosyjskiej piechoty uczucie wielkiej niepewności.

Rosyjska artylerya, która z początku wojny stała na znacznej wyżynie, cierpi z każdym dniem coraz bardziej z powodu różnolitości materyału. Działa francuskie odmawiają nieraz posłuszeństwa, gdyż są zbyt skomplikowane, Japonia dostarcza pocisków, których zapalacz jest lichem naśladownictwem wynalazku Kruppa. Ameryka dostarcza towaru drogiego, mimo to lichego. Pociski amerykańskie są po większej części sporządzone z lanej stali i wypełnione złym materyałem wybuchowym o małej sile przebijającej. Wskutek tego rosyjscy oficerowie artyleryi, mimo swego wysokiego wyszkolenia technicznego, nie mogą ani w przybliżeniu mieć tych powodzeń, jakie mieli z początku wojny. Skutek jest taki, że ich działalność wywiera często wrażenie bezcelowej strzelaniny. Za te wszystkie błędy Rosya jeszcze bardziej by pokutowała, gdyby nie miała jeszcze wciąż znakomitego materyału ludzkiego.

O zmianę przepisów o taksach wojskowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 lutego.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz Weiskirchner szczegółowo opisywał oddziaływania stanu wojennego na kwestyę taks wojskowych i ilustrował zupełną niedostateczność ustawy o taksach na przykładach. I **tak rodzice muszą płacić taksę za tych synów, którzy stoją na froncie albo dostali się do niewoli.** Również obowiązkowi płacenia taksy podlegają ci z popisowych, którzy przez szereg miesięcy, nawet rok przeszło, spełniali służbę na froncie a później zostali ze służby uwolnieni. Rada miejska wobec tego jednomyślnie uchwaliła petycyę do rządu w sprawie odpowiedniej zmiany przepisów o taksie wojskowej.

Brak samolotów w Rosyi.

Zurych, 24 lutego.

»Petit Journal« (Paryż) donosi z Petersburga:

Z powodu licznych strat, armia rosyjska odczuwa dotkliwie **brak samolotów.** Prasa rosyjska dowodzi, że **Francya w tej dziedzinie powinna Rosyi pospieszyć z pomocą.**

Szczątki rozbitych okrętów.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Chrystyania, 24 lutego.

Pod Skudulcem na wyspie Karmoe na południowo zachodniem wybrzeżu norweskiem, fale wyrzuciły wielką ilość drzewa okrętowego. — Wśród tych szczątków znaleziono części urządzeń okrętowych a w jednej z szuflad książkę do nabożeństwa angielskiego kapelana okrętowego. Wnoszą z tego, że **są to szczątki zatopionego jednego albo więcej okrętów angielskich.**

Ameryka w sprawie żeglugi handlowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Nowy Jork, 24 lutego.

Wszystkie oznaki przemawiają za tem, że ostatnie uwiadomienie rządu niemieckiego w kwestyi »Lusitanii« w pełni zadowoliło rząd amerykański, o ile chodzi specyalnie o sprawę »Lusitanii«.

Co do zapowiedzi niemieckiej w sprawie uzbrojonych okrętów handlowych, to rząd amerykański zająć będzie mógł dopiero stanowisko z chwilą, gdy nadejdą załączniki do zapowiedzianej noty niemieckiej i gdy sojusznicy dadzą odpowiedź na propozycye amerykańskie w sprawie przywrócenia jakiegoś »modus vivendi«.

Konferencya w Białym Domu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 24 lutego.

Jak się dowiaduje »Times« z Waszyngtonu, ostatnia konferencya w Białym Domu wywołuje liczne komentarze. O obradach, w których wzięli udział Wilson, prezydent senatu i kilku wpływowych przywódców, objawiono różne zapatrywania, między innemi to, że Wilson potrzebuje koniecznie kongresu, aby zrzucić z siebie odpowiedzialność za uchwałę co do ostrzegania Amerykanów przed podróżą na uzbrojonych okrętach handlowych.

Deputacya Izby rękodzielniczej lwowskiej w Wiedniu.

Nasz korespondent donosi nam z Wiednia pod datą 22 lutego:

Bawi tu deputacya lwowskiej Izby rękodzielniczej, złożona z prezesów Krzysztofa Janowicza i Michała Makowicza w sprawie uzyskania robót dla wojskowości i dostarczenia rękodzielnikom potrzebnych materyałów, odnowienia i odbudowy zniszczonych przez wroga budynków, oraz w sprawie pożyczki hipotecznej rządowej dla wykończenia przerwanej z powodu wojny budowy gmachu Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie. Prezes Koła polskiego Biliński, ministrowie Morawski, Leth i Hohenlohe przyjęli deputacyę bardzo życzliwie i uznawszy postulaty jej za słuszne, przyrzekli je gorąco poprzeć.

Memoryał personalu pomocniczego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 lutego.

Stowarzyszenie państwowych funkcyonaryuszy pomocniczych w Austryi wręczyło prezydentowi ministrów memoryał, w którym wskazując na ciężkie położenie państwowych urzędników pomocniczych, wywołane drożyzną, wystosowano do rządu 3 prośby: 1) by podczas wojny wypłacano tym służącym pomocniczym, którzy zostali powołani do armii, połowę ich płacy w służbie cywilnej, 2) by definitywne przyjęcie odbywało się najpóźniej po 12 latach służby pomocniczej, 3) by podczas choroby wypłacano także płacę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 24 lutego.

Odznaczenia.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza szereg odznaczeń w dziale ministerstwa domu cesarskiego i spraw zagranicznych. Między innemi godność tajnych radców otrzymali nadzwyczajni posłowie i upełnomocnieni ministrowie Ludwik Callenberg i Maksymilian hr. Gagern, zaś order żelaznej korony 3 klasy dr Jerzy Adamkiewicz.

Mianowanie.

Wiedeń. „Wiener Ztg" donosi: Minister handlu zamianował starszego zarządcę pocztowego w Krakowie Antoniego Bezdeka starszym dyrektorem.

Nieszczęśliwy wypadek amerykańskiego ambasadora.

Berlin. Amerykański ambasador Gerard spadł podczas wycieczki na nartach i złamał prawy obojczyk.

Komunikat turecki.

Konstantynopol. Z głównej kwatery donoszą: Z rozmaitych frontów nie nadeszły żadne wiadomości o ważnych zmianach.

Podatki od zysków wojennych.

Paryż. Izba przyjęła jednogłośnie projekt ustawy, nakładający nadzwyczajne podatki od niezwykłych zysków wojennych.

Nadwerężona angielska łódź podwodna.

Haga. Według doniesienia biura korespondencyjnego, udało się uruchomić angielską łódź podwodną H. VI., która koło Schiermonnikoog najechała na płytkie miejsce. Łódź podwodna będzie przywieziona do Nieuwe Diep.

Rozbitki dwóch bark angielskich.

Londyn. Lloyds donosi: Załogi dwóch angielskich bark rybackich, zatopionych na morzu Północnem, zostały wysadzone na ląd w Lowestoft.

Na minie.

Amsterdam. Z Massluis donoszą: Angielski parowiec wylądował dwóch ludzi załogi holenderskiego parowca „La Flandre", który koło Galloper najechał na minę i zatonął.

Zatrzymane statki belgijskie.

Vlissingen. Belgijskie statki rybackie „Zeebruegge 8" i „Zeebruegge 9" zostały zatrzymane przez niemiecką łódź podwodną. Pierwszą zawieziono do Zeebruegge, drugą zatopiono. Załoga uratowała się na okręt oświetlający, skąd ją wczoraj zabrano do Vlissingen.

Ostrzeżenie przed jazdą.

Nowy Jork. „N. J. Wordl" donosi, że Amerykanie, którzy kupili bilety jazdy na okręt „Espagne", należący do Compagnie Generale Transatlantique, otrzymali listy anonimowe z ostrzeżeniem, aby nie jechali na pokładzie „Espagne". Listy przypominają o niemieckim memoryale o okrętach handlowych.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony polskie: Adela Schmidl 6 K jako procent od pensyi emerytalnej; Helena Krasuska 2 K z pensyi wdowiej; Anna Schmidl 5 K, jako procent od pensyi naucz.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach: Robotnice fabryki tutek „Noris" 12 K 80 h; Tow. gimnast. „Sokół" w Radymnie 58 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. porucznika Wincentego Hajdukiewicza, swego długoletniego druha; Gustaw Wolfram 10 K ze sprawy z Franc. Karą; uczniowie kl. III b gimnazyum Sobieskiego 15 K 40 h zamiast kwiatów na trumnę matki profesora ś. p. Barbary z Polanków Wernerowej.

Na Komitet opieki nad byłymi Legionistami: Marya Praczyńska 5 K (dla ociemniałych); c. k. Sąd powiat. w Żywcu 25 K, jako datek z ugody w sprawie karnej (dla ociemniałych).

Na fundusz wdów i sierot im. Piłsudskiego: Strzelcy bryg. Piłsudskiego z prowiantury I. bryg. 30 K.

Na fundusz dla kalek żołnierzy: Adamowie Ripperowie z Wiednia 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Władysława Rippera.

Dla głodnych Warszawy: Dzieci szkolne w Bysinie 19 K 40 h z okazyi imienin ks. katechety; strzelcy bryg. Piłsudskiego z prowiantury I. bryg. 30 K.

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Dr Antoni Wierzejski 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Rozwadowskiej; Kazimierzowie Smolarscy 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Władysława Rippera.

Dla Maryi Rosiek: Maryla Holewianka, pielęgniarka, 6 K zebrane w szpitalu w Dęblinie.

Na Zakład w „Miejscu Piastowem": Marya Praczyńska 5 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Eustachy Władysław Kałaciński

b. obywatel m. Krakowa, emerytowany nauczyciel szkół ludowych, urzędnik miejskiej Izby Obrachunkowej, naczelnik m. urzędu pośrednictwa pracy, członek wielu Towarzystw, przeżywszy lat 51, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 22 lutego 1916 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu nastąpi we czwartek dnia 24 lutego o godzinie 3 po południu. Na ten smutny obrzęd w nieutulonym żalu pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół.

Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w sobotę dnia 26 b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Matki Bożej.

†

Dr Józef Bialikiewicz

c. k. starszy Radca skarbowy przeżywszy lat 49, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 20 lutego 1916 r. w Białej. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Krakowie wprost do grobu rodzinnego nastąpi w sobotę dnia 26 b. m. o godzinie 3 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z synem zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne.
odprawione zostanie w poniedziałek dnia 28 b. m. o godzinie 10 rano w kościele parafialnym N. P. Maryi.

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział adres pobytu **Piotra Ligenzowskiego**, lat 22, przed wojną pomocnika kancelaryjnego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie (mieszkał przy ul. Karmelickiej 4), niech łaskawie zawiadomi ojca Jana Ligenzowskiego w Szalowy, składnica. 1556 1 3

Tekla Wojakiewiczowa, Skomielna Czarna, p. Łętownia koło Jordanowa, poszukuje swej córki **Janiny Gunstmanowej,** która przed wojną mieszkała we Lwowie, przy ulicy Lelewela l. 17. 1554 1 3

†

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Prof. Dra Macieja Jakubowskiego

odprawione zostanie w dzień imienin zmarłego, t. j. **w piątek 25 b. m. o godzinie 10-tej rano** w kaplicy szpitala św. Ludwika, na które Komitet Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci zaprasza Członków Towarzystwa. 1537

Apteka w Sędziszowie

poszukuje **aspiranta** z rozpoczętą praktyką. 1543 1 3

Zdolnego portyera

potrzeba zaraz do hotelu **„Austrya“.** 1557 1 3

Apteka pod „Koroną“

w Podgórzu

przyjmie natychmiast inteligentną panienkę jako siłę techniczną, ale tylko taką, któraby zechciała wydoskonalić się w tej pracy i w niej znaleść egzystencyę. Zgłoszenia osobiste codzień od g. 2—4 po południu. 1544 1 3

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj

Konces. Biuro zawodowe

pr[illegible] z ul. Danajewskiego 2 i [illegible] ulicę Tarłowską 10, [illegible] Grabii. Od godz. 2—5 [illegible] w czorem w niedziele [illegible] od g. 10—2. 406 7 10

Zmiana lokalu.

Ślusarnia Józefa Pogorzelskiego obecnie przy ul. Chodkiewicza 176, Grzegórzki, w Krakowie. Wykonuje wszelkie roboty w miejscu i na prowincyę. 923 8 10

Sklep wiejski

z wiktuałami otwarła **Wanda Komarowa w Zakopanem,** w budynku poczty. 995a 5 0

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa“ od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 1043 10 12

Polecam

dopóki starczy zapas, nie licząc skrzynki, opłatnie za zaliczką 2 oryg. flaszki najlepszego koniaku façon, ½ kg najlepszej herbaty Souchong, wszystko za K 14·50. Zamówienia przyjmuje „Przedsiębierstwo Carlo“. Soiny Thrové (Schweinitz), Czechy. 1203 4 10

Dra Stenzla

Ziółka Karpackie

są najlepszym środkiem domowym na

KASZEL.

Do nabycia w każdej większej aptece. Żądać tylko prawdziwych, t. j. wyrobu C. k. Apteki obwodowej Dra Stenzla w Kołomyi. 1248 5 10

Interes restauracyjny

z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu, jest zaraz tanio do sprzedania. — Zgłoszenia list. pod „Legit 42“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1283 5 5

Znakomite

Konserwy mięsne

poleca

Wojciech Olszowski

Kraków.

791 14 0

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15.

1559 1 12

Pieśni obozowe legionistów polskich

ułożył w 2 zeszytach na fortepian A. Szlendak.

Po nadesłaniu kwoty kor. 2·20 za zeszyt lub kor. 4·20 za całość lub też za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 1497 2 5

Osoba młoda

Poznanianka, umiejąca dobrze po niemiecku, sumienna, pracowita, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość: Dr Miłkowski, Księgarnia katolicka (1. Floryańska). 1547 1 3

Uczę

stenografii niemieckiej. Zgłoszenia dla **„S. 3“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1552 1 3

Handlowiec

lat 30. wolny od wojska, władający językiem polskim i niemieckim. przyjmie posadę kierownika sklepu. magazyniera lub podobną z działu korzennego. Zgłoszenia pod **1425** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1425 1 3

Superarbitrowany oficer

Legionów Polskich poszukuje posady odpowiedniej jako buchalter lub korespondent (języki polski i niemiecki). Praktyka 6-letnia biurowa i bankowa. Zgłoszenia pod „Korespondent“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1555 1 3

Korepetytorka

potrzebna do uczenicy II klasy gimn. z łaciną i językiem francuskim. Al. Krasińskiego 13, III p., na lewo. 1549

Właścicielka wioski

osoba samotna i słaba, poszukuje kucharki w wieku około 30 lat, wiernej, uczciwej, czystość lubiącej, któraby zechciała zająć się domem i gospodarstwem, nie uchylając się od żadnej roboty. Zgłoszenia pod adresem: Tekla Wojakiewiczowa, Skomielna Czarna, p. Łętownia, koło Jordanowa. 1554 1 3

Farmaceutki

drogistki egzam. lub praktykantki drogistycznej z roczną praktyką i prawem zdawania egzaminu droguist. (ukończona IV kl. gimn.), poszukuje Droguerya Heleny Sikorskiej, Kraków, ul. Szewska 22. I osada na korzystnych warunkach zaraz do objęcia. 1553 1 5

Przybłąkał się

pies jamnik, żółto podpalany, bez obroży, dnia 20 o 10 wieczór przy pomniku Grunwaldu. Jest do odebrania: Lubicz 21, parter. 1541

Inżynier budowy

ukwalifikowany geometra i samoistny gospodarz lasowy, żonaty, w średnim wieku, obecnie zwolniony od służby wojskowej, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Praca“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1008 3 3

Szkółkę fröblowską

w Zakopanem, ulica Krupówki, otworzyła na nowo **Wanda Komarowa.** 995b 7 0

Uczeń

z ukończoną 4 kl. gimnazyalną może być przyjęty jako praktykant w drogueryi. Wiadomość: Droguerya, Sienna 12. 1475 3 3

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej. Reprezentacya I ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 1261 4 6

Ogrodnik

z dobrą praktyką, potrzebny zaraz. Żonaci mają pierwszeństwo. Marya Jarochowska, Przeworsk. 1330 5 5

Uczeń VI kl. gimn. realn.

przyjmie lekcyę z klas niższych. Zgłoszenia pod **„Uczeń“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1346 4 0

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 przepięknie haftowanych koszul damskich za 30 K. Sztukę 20 m najpiękniejszej weby za 28 K. 30 m dobrych, 2—8 m długich resztek materyałów wełnianych, barchanów, zefirów, haftów, płótna i t. d. za 45 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie. 807 14 0

Bracia Krejcer, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Słownik

niemiecko-polski i polsko-niemiecki

ułożył J. Klus. Nowe XI wydanie. Cena w oprawie z przesyłką K 4·30.

Słownik

francusko-polski i polsko-francuski

oprac. prof. B. Kielski

Cena w oprawie z przesyłką K 4·30.

Po nadesłaniu należytości lub za zaliczką wysyła

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

1501 1 5

Biuro pośrednictwa pracy

przy Stow. Kupców i młodz. handl. ma do umieszczenia zaraz zdolnego buchaltera, ewentualnie magazyniera (z Król. Pols.). 1550 1 3

Do wynajęcia

mieszkanie z 3 małych pokoi, przedp., kuchni, łazienki i t. d. na I p., w domu przy ulicy Batorego l. 3, w Krakowie XXII (Podgórze). Cena najmu b. niska. Wiadomość u D. Bincera w Krakowie, Radziwiłłowska 8, B. 1546 1 2

Uniwersalna

Książka kucharska

M. Ochorowicz-Monatowej

z mnóstwem ilustracyj i kolorowemi tablicami.

Nowe trzecie wydanie.

Po nadesłaniu K 8·80 za egz. broszurowany lub K 9·80 za egz. oprawny lub też za zaliczką wysyła

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

1502 1 5

Poszukuje się miejsca praktykanta w handlu win i tow. kolonialnych w Krakowie dla ucznia z dobrego domu, mającego niższe gimnazyum i władającego językiem niemieckim. Zgłoszenia: Księgarnia P. Iwanickiego w Piotrkowie, Kr. Pol., dla **S.** 1463 3 5

Inżynier

poszukuje początków konwersacyi języka francuskiego w niedziele przed południem. Zgłoszenia list. z podaniem warunków pod „Już 1838“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1355 3 5

Do wynajęcia

4 pokoje z komfortem, od 1 kwietnia. Ul. Kremerowska 16. 1465 3 3

Mieszkanie

5 lub 4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, balkon, światło elektr., frontowe, na II piętrze, przy ul. Lubicz 3, od 1 kwietnia 1916 do wynajęcia. Wiadomość tamże. 1464 3 3

Osoba

która może pożyczyć do 20.000 K, mając pewne zabezpieczenie, dostanie, prócz procentu, całkowite utrzymanie we dworze, bardzo blizko Krakowa. Zwrot pożyczki za 2 lata. Zgłoszenia list. pod „Uczciwość“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1470 2 3

Dom parterowy

o 9 ubikacyach, wolny od podatku 8 lat z dużą parcelą koło 300 sążni, nadającą się pod budowę lub ogród lub też interes przemysłowy (dla pp. fiakrów) do tego może być gruntu około 2 morgów, tanio do sprzedania. Kraków, Dz. XX, Dębie 133. 1471 2 3

Mieszkanie

z 5 pokoi, kuchni, łazienki, oświetlenie elektryczne, II piętro, przy ulicy Kapucyńskiej l. 5, do wynajęcia od 1 kwietnia. 1484 2 3

Kancelarya adwokacka

w większem mieście powiatowem w Galicyi zachodniej, z klientelą jest do objęcia od 1 kwietnia. Wiadomość w Gł. Agencyi dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 1493 3 3

Buchalter-bilansista

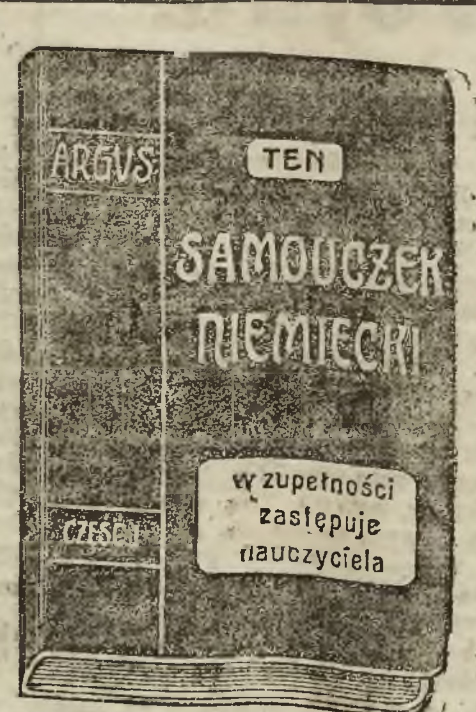
poleca się na godziny przedpołudniowe. — Wiadomość: Lilientał, Kraków, Bonerowska 4. 1472 3 3

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 1465 3 20

Kawaler

lat 40, inteligentny, zdrów, wolny od wojska, przedsiębiorca drogowo-techniczny, zamieszkały na prowincyi, z braku czasu, pragnąłby drogą korespondencyi zawrzeć znajomość **w celu matrymonialnym** z panną lub wdową, osobą poważną, solidną, z dobrego domu, miłą i gospodarną. Pożądany byłby kapitalik, celem powiększenia przedsiębiorstwa. Osoby, traktujące tylko rzecz zupełnie seryo, zechcą łaskawie zgłoszenia ze wszystkiemi szczegółami, z fotografią z całem zaufaniem przesłać do Administr. „N. Reformy“ pod „Honor“. Najściślejszą dyskrecyę, oraz zwrot foto. grafii zaręcza się pod słowem honoru. 1368 2 2



Przez cały czas nauki uczeń nie natrafia na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS“ opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość języka niemieckiego, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i. t. p.). 172 10 0

Samouczek „ARGUS“ podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie.

Samouczek „ARGUS“ zajmuje się nauką języka wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Cena każdej części (I lub II) K 5. Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie: **Nakład Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, II p. (Instytut języków Ansona).**

Od Bałtyku po Morze Czarne

(Petersburg—Odessa, Poznań—Belgrad). Nowa polska mapa terenu wojny z Rosyą 1916, przejrzysta, czytelna, w kolorach, kor. 1·40. Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach K 1·—, przesyłka 10 hal. wysyła odwrotnie Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 1256 5 10

Wicher

szalejący w nocy ze środy na czwartek, porwał z balkonu pod l. 4, II p. przy ulicy Blich, oficerski płaszcz gumowy. — Uprasza się uprzejmie uczciwego znalazcę o zwrot tegoż lub o uwiadomienie pod wspomnianym adresem, gdzie i kiedy takowy odebrać można. Reflektujący dostanie wynagrodzenie (znaleźne). 1510 3 3

Rodowita Niemka

znająca się także na kroju, potrzebna zaraz do konwersacyi. Zgłoszenia: W. Bąkowska, Potok, p. Krosno. 1507 3 3

Radziwiłłowska 7

parter, od 1 marca 1916 dwa lub trzy pokoje, przedpokój, kuchnia do wynajęcia. Wiadomość u właściciela, ul. Andrzeja Potockiego 7, II piętro. 1512 2 3

Apteka

w Krakowie przyjmie natychmiast aspiranta z ukończoną szóstą gimn., oraz słuchacza farmacyi. Zgłoszenia pod **Apteka** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1516 3 3

Fabryka czekolady

A. Piasecki

Kraków,

poszukuje **subjekta,** uzdolnionego w wyrobie karmelków. 1518 2 3

Udzielam prywatnie

lekcyj stenografii polskiej

Zgłoszenia list. pod „Stenografia“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1521 2 3

„SOKÓŁ“ w Tarnobrzegu

poszukuje do kupna używanego, lecz w dobrym stanie będącego **aparatu kinematograficznego.** Oferty nadsyłać na ręce „Sokoła“. 1523 2 3

Aptekarz Gebauer w Żywcu

poszukuje **magistra (rę)** na korzystnych warunkach. 1513 3 6

Kupiec

wolny od wojska, z kapitałem do 20.000 koron, przystąpi do rentownego interesu. Zgłoszenia pisemne pod **„L. T. 10“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1362 3 3

Potrzeba

korespondenta lub **korespondentki** do przedsiębiorstwa w Krakowie. Biegłość w języku polskim i niemieckim konieczna. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **1360.** 1360 3 0

Zdolną

kantorzystkę

(chrześcijankę), w języku polskim i niemieckim, tak w słowie, jak i piśmie zupełnie biegłą, przyjmie się zaraz. Miejsce stałe. Zgłoszenia z podaniem wysokości żądanej płacy 1504 3 3 przyjmie

Jan Konrad

c. k. nadworny dostawca,

Brüx, Czechy.

Sekretarzyk ant. po ś. p. Janie Matejce

świecznik elektr. na 6 świec, ładny, wenecki, 2 pianina dobrej marki, jadalnia dębowa nowa, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli 1107 6 7

M. Teleszpicka, ul. Floryańska l. 49, I p.

Aniela Miękina

w czasie służby wojskowej swego męża, wykonuje nadal wszelkie roboty, wchodzące w zakres **malarstwa pokojowego i lakierniczo-pokostniczego** po przystępnych cenach i prosi o łaskawe poparcie.

Kraków, XI, Dębniki, ul. Zduńska 207 (dom własny). 1045 6 8

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia“** z dokładnemi przepisami tychże.

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 811 9 10

„Zagadki“ Stef. Zaleskiego

egzemplarz 2 K (w kartonie), 3 K (w ozdobn. oprawie), do nabycia w **Składnicy pedagogicznej** (Kraków, Batorego 1) i w księgarniach.

Na przesyłkę pocztową należy dołączyć 45 h. 785 2 3

Wyjątki z niektórych ocen:

„Zagadki“ nadają się znakomicie **jako nagrody pilności dla młodzieży.** „Głos naucz. lud“.

Książka p. Zaleskiego zasługuje, aby zapoznał się z nią każdy nauczyciel, oraz aby znalazła się w księgozbiorach dla młodzieży. „Głos Narodu“.

Jak dalece materyał zagadek może być swoją treścią i różnorodnością zajmujący, dowodzi książka znanego pedagoga krakowskiego. „Ill. Kuryer codzienny“.

Książka prof. Zaleskiego powinna żywo zainteresować świat pedagogiczny i doczekać się szerokiego rozpowszechnienia. „N. Reforma“.

Dla hurtowników!

Polecam po ostatecznej cenie loco mój skład w Wels, z zastrzeżeniem zmiany, po otrzymaniu należytości lub za gotówkę zaraz po otrzymaniu bez skonta: przewybornych wielkich żółtych cytryn 300 sztuk w skrzyni 21 K, wybornych wielkich, żółtych cytryn, 300 sztuk w skrzyni 21 K, pośledniejszych wielkich, żółtych, cytryn, 300 sztuk w skrzyni 20 K, przewybornych, prawdziwych Murzia pomarańcz malinówek, 300 sztuk w skrzyni 36 K, wybornych, prawdziwych Murzia pomarańcz malinówek, 300 sztuk w skrzyni 34 K, wybornych, prawdziwych Murzia pomarańcz malinówek 200 sztuk w skrzyni 28 K. — W razie potrzeby mogę po bardzo przystępnej cenie służyć też rodzynkami sułtańskiemi i korynckiemi, serem, sardynkami w oliwie itd. **Paweł Ruppe, Wels,** G. Austrya. Rok zał. 1847. 1515 2 2

Dla hurtownych odbiorców!

Wybornych kostek rosołowych i przyprawy do rosołu

dostarcza w każdej ilości bardzo tanio

K. BRUMLÍK, PRAGA-ŽIŽKOV 1076

Korespondencya pożądana w języku niemieckim.

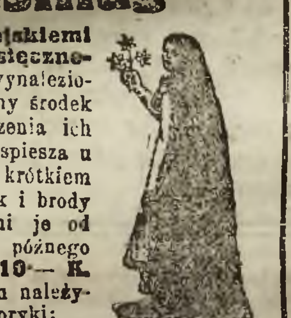
1412 3 3

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń, II.,** Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 68 21 0

Ja Anna Csillag

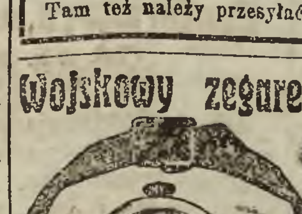


ze swemi **185 cm długiemi czarodziejskiemi** włosami; osiągnęłam je wskutek **14-miesięcznego** używania mej **przeze mnie samą** wynalezionej pomady. Jest ona uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia ich porostu, do wzmocnienia podłoża, przyspiesza u **mężczyzn** bujny silny porost brody i już po krótkiem używaniu nadaje tak włosom głowy jak i brody naturalny **połysk i bujność** i chroni je od przedwczesnej **siwizny** aż do bardzo późnego wieku. — **Cena tygielka 4·—, 6·— i 10·— K.** Wysyłka pocztą co dzień po otrzymaniu należytości lub zaliczką na cały świat z fabryki:

Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.

Tam też należy przesyłać wszelkie zlecenia. 1141 3 7

Wojskowy zegarek w branzoletce skórkowej



z oprawą niklową, z dobrym mechanizmem 6 K 50 h, Nr 4297½. W oprawie stalowej 8 K. Nr 4301½. W niklowej lub stalowej oprawie, z kabłąkiem po bokach i rzemyczkami skórzanemi 7 K 50 h, Nr 4302½. Z błyszczącą radiową tarczą i wskazówkami, jak tu odbitka 9 K 50 h. Za każdy zegarek 3-letnie poręczenie. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę za zaliczką uskutecznia Pierwsza fabryka zegarów **JANA KONRADA,** c. k. nadwornego dostawcy, **Brüx Nr 1293 (Czechy).** Katalog główny z 4000 odbitek darmo, opłatnie. 63 20 20

4 pokoje

z tych 3 słoneczne, duże, na I p., przy ul. Smoleńskiej 27, od 1 kwietnia 1916, do wynajęcia. 1530 2 3

Fabryka korków

Kraków, ulica Krakowska 7. 1405 5 10

Poszukuję

w obrębie Wielkiego Krakowa mieszkania, złożonego z 3 pokoi z kuchnią i ogrodem, względnie wynajmę domek z gospodarskiem obejściem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Gospodarstwo“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1161 8 0

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, II piętro, wprost schodów. 51 11 0

Tani stroiciel fortepianów

i pianin poleca się do strojenia. — Zgłoszenia przyjmuje „Tania Kuchnia“ w Krakowie, ul. Gołębia (róg Wiślnej) od g. 11—3 po poł. 7306 21 0

Po rocznej praktyce w Wiedniu powróciłam i

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 12 0

Na komplety

i wszelkie zabawy taneczne poleca się do grania pianistka S. T. Miekówna w Krakowie, ul. Dwernickiego 5. 281 11 0

Praczka

szuka pracy w domach. Wiadomość u stróża domu: Kraków, ul. Gołębia 4. 505 9 0

Mieszkanie

z 2 pokoi, kompletnie umeblowane, z przedpokojem, kuchnią, łazienką, spiżarką i całem urządzeniem, do wynajęcia zaraz. Dietlowska 39, II p. Wiadomość: Szpitalna 6, w składzie mebli. 1351 3 3

Do wynajęcia

od 1 kwietnia lub wcześniej: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektr. oświetlenie, na I piętrze. Śliczne mieszkanie słoneczne, z komfortem. Wiadomość: ul. Topolowa 48, u dozorcy. 1353 3 3

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, stopki, bezpieczniki, wyłączniki, dyble, rolki i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ulica Karmelicka 15.** 7439 10 10

Zarząd gospodarstwa domowego

względnie prowadzenie pensyonatu i t. p., może objąć wdowa po funkcyonaryuszu pocztowym, znająca się dobrze na kuchni, umiejąca dobrze szyć suknie i bieliznę i t. d. Zgłoszenia: **M. B.,** ul. Łobzowska 41, parter. 1200 4 0

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 70 7 0

Od 4 koron

Suknie damskie

od 1 korony

Sukienki dla dzieci

przyjmuje się do roboty:

Ulica Karmelicka 7, II. piętro

kamienica w podwórzu. 6300 22 0

Staruszka

chora, niezdolna do pracy, znajdująca się w wielkiej nędzy, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ **„Dla staruszki“.** 200 6 0

BANK ZIEMSKI

(Stow. z ogr. por.)

w Krakowie, ul. św. Marka 8

przyjmuje zgłoszenia na wyrabianie pożyczek w Gal. Wojennym Zakładzie Kredytowym, oraz zgłoszenia odszkodowań za świadczenia wojenne. Mając na celu ochronę ziemi: pośredniczy w zakupnie majątków ziemskich i przyjmuje zgłoszenia majątków na sprzedaż. 1278 3 3

Wyroby masarskie.

Zastępca do wyrobów z mięsa z wyrobionemi stosunkami i z bardzo wielkiem kołem odbiorców przyjmie zastępstwo pierwszorzędnych domów na Wiedeń i okolicę. Korespondencya pożądana w języku niemieckim. Zgłoszenia pod „Gut eingeführt 547“ przyjmuje Biuro ogłoszeń Edwarda Brauna, Wiedeń, I., Strobelgasse 2. 1477 2 3

BRIDGE.

Najnowszy poprawiony i uzupełniony podręcznik do gry w Brydża,

wydany w ładnym formacie kieszonkowym, w oprawie płóciennej z wyciskiem, objętości 150 stronic, do nabycia w cenie 3 kor.

Skład główny w Krakowie, w Księgarni G. Gebethnera i Ski, w Warszawie w Księgarni Gebethnera i Wolfa. 8437 6 0

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ulica Garncarska l. 7

poleca:

W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.

W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.

W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.

Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 11 30

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu pleciono trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 43 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.